Ipn gk 178/41 p.d.b
178/41 B

OKRĘGOWA KOMISJA
BADANIA ZBRODNI NIEMIECKICH
W POZNANIU

19.
35

S p r a w o z d a n i e

z dochodzenia przeprowadzonego przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Poznaniu w sprawie obozu jeńców radzieckich w Wolsztynie.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało co następuje :

Obóz jeńców radzieckich w Wolsztynie znajdował się w półn.-wsch. części miasta, na terenie majętności Komorowo. Obejmował początkowo podwórze majętności wraz z zabudowaniami gospodarczymi, a w r. 1941 i 1942 został rozszerzony na przylegające do podwórza pole, zajmując w końcu obszar w kształcie prostokąta o bokach ca 1ooo m x 16oo m. k.8.

Na terenie posesji prywatnej (tzw. "Strzelnicy"), graniczącej bezpośrednio z obozem, znajdował się szpital obozowy, przeznaczony dla jeńców wojennych z obozów, położonych na terenie b. Kraju Warty. Po stopniowym rozbudowaniu szpital mógł pomieścić do 1.5oo chorych.

W obozie znajdowali się początkowo jeńcy innych narodowości, których przeniesiono do innych obozów, gdy jesienią 1941 r. zaczęły napływać transporty jeńców radzieckich. Jeńcy ci przybywali transportami kolejowymi, znacznie już osłabieni. k.11-15

Stan liczebny obozu wynosił przeciętnie około 6.ooo jeńców. Pomieszczenie : baraki drewniane oraz mała ilość murowanych. Baraki w liczbie ok. 2o były nieprzygotowane do przyjęcia ludzi, tak że jeńcy początkowo spali na ziemi. Później wyposażono baraki w prycze. Urządzeń higienicznych nie było - jedynie latryny.

Wyżywienie: niewystarczające. Przygotowywane z liści, warzyw i brukwi.

Jeńcy pracowali na terenie obozu jakoteż byli wysyłani w zwartych kolumnach do okolicznych majątków na prace rolne. Często "wypożyczano" jeńców do miejscowych przedsiębiorstw niemieckich do robót doraźnych (ładowanie i wyładowywanie wagonów).

Pożywienie było do tego stopnia niedostateczne, że jeńcy ginęli od głodu i z wyczerpania od nadmiernej w tych warunkach pracy. Przyjmowani (przez lekarzy polskich) do szpitala umierali mimo, że lekarze opiekowali się nimi narówni z jeńcami innych narodowości.

Niedostateczne, jednostronne i niechlujnie przygotowywane jedzenie oraz brak urządzeń higienicznych powodował epidemie dyzynterii i tyfusu. W końcowym okresie trwania obozu były wypadki masowego zapadania na gruźlicę płuc.

Stąd też w obozie była duża śmiertelność. Zmarłych - bez ubrań - wywożono na wozach (często wozy ciągnęli sami jeńcy)

Ipn gk 178/41 p.d.b
178/41 B

jeńcy/ na miejscowy blisko położony cmentarz pożydowski, gdzie je grzebano w grobach masowych, przesypując warstwy zwłok chlorkiem wapna. W tym celu na cmentarzu stały przygotowane beczki z chlorkiem. Wywożono dziennie przeciętnie 2 wozy z zwłokami, - czasem do 4 wozów. W końcowym okresie trwania obozu grzebano zmarłach - przeważnie na gruźlicę - w grobach pojedynczych. Miejscowa ludność ocenia ilość ofiar na cmentarzu na przeszło 4.ooo. Nie zachowały się żadne akta, na podstawie których możnaby dokładnie określić ich ilość.

W obozie nie było masowych ani pojedynczych egzekucji.

Na załogę obozu składało się około 2 kompanie wojska. Komendantem obozu był dowódca jednostki wojskowej, stacjonującej w Wolsztynie, płk. Schroeder. Podoficerowie : Feldwebel Salmen, Oberfeldwebel E m d e, S c h m i d t, F i s c h e r. Niektórzy z załogi znęcali się nad jeńcami, bijąc ich kijem za najdrobniejsze przewinienia. Bliższych danych o załodze obozu nie dało się ustalić.

Obóz został zlikwidowany w r. 1944. Jeńców zdrowych wywieziono w nieznanym kierunku, - chorych w liczbie około 7oo przeniesiono do szpitala. Na opróżnionym terenie obozu umieszczono początkowo stadninę, później warsztaty reperacyjne wojskowe.

W kwietniu 1948 r. w związku z projektowanym wówczas uporządkowaniem grobów jeńców radzieckich na cmentarzu pożydowskim robotnicy Zarządu Miejskiego w Wolsztynie przekopali cztery groby masowe /w miejscach zaznaczonych na szkicu/, przyczym stwierdzono że dno grobów znajduje się na głębokości 1,6o m. Zwłoki - z których pozostały jedynie kości - spoczywały w 3-4 warstwach, ułożone naprzemian w poprzek grobów.

k.8

Ekshumacji próbnych nie przeprowadzono z uwagi na to, że nie pozwoliłyby one na ustalenie ilości zwłok (duże ich zniszczenie!). Przybliżona ilość zwłok, ustalona na podstawie szacunkowego ich obliczenia w grobach zgadza się z liczbą, obliczoną za pomocą pomnożenia przeciętnej dziennej ilości zgonów w obozie przez czas jego trwania to zn. daje cyfrę ponad 4.ooo zwłok.

W czerwcu 1948 r. sumptem społeczeństwa m.Wolsztyna i okolicy uporządkowano, przebudowano i upiększono cmentarz jeniecki; przeniesiono nań ponadto zwłoki poległych w r.1945 żołnierzy radzieckich.

k.18

2o.VI.br. przekazano opiekę nad cmentarzem Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza i Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Poznań, dnia 3o lipca 1948 r.

mgr. Marian Kaczmarek